

"Wypiór": Glapiński gra Adama

W stołecznej Syrenie światowa prapremiera „Wypiora” na podstawie powieści Grzegorza Uzdąńskiego. I ja tam z nimi byłem, wina nie wypilem, A com widział i słyszał, w recenzję złożyłem.

Publikacja: 16.02.2024 17:00



Foto: krzysztof bieliński

Jan Bończa-Szabłowski

Mickiewicz na Litewskiej, logika wspaniała,
choć w historii tej sceny dotąd nie wybrzmiała:
„Wypiór” – rzecz błyskotliwa jak kabaret Owca
I napisana rymem trzynastozgłoskowca.
Premiera jest podziemna, grana nie na scenie,
lecz w bufecie pod sceną, a jednak w Syrenie.
Autor – Grzegorz Uzdąński, niewiele się wzrusza,
że czerpie wręcz garściami z „Pana Tadeusza”.
Czerpie rytmy i rymy, bo opowieść cała
jest całkiem współczesna i mniej okazała.

Ad



**Buty ogrodowe
podszyte kożuskiem...**
46,99 zł
Go !



**Zestaw 4 koszulek Góry
Skaliste**
74,99 zł
Go !



**Niebieskie jeansy ze
stretchem**
69,99 zł
Go !

Ads by atlasformen.pl

Przed nami On i Ona – Marta oraz Łukasz,
a będzie też ten trzeci, gdy dalej poszukasz.
Upiór wieszcza Adama – tego romantyka
(choć rzecz teraźniejszości tak bardzo dotyka).
Życie w domu z wypiosem nieco człeka drażni,
nawet wtedy, gdy jest to wypiór wyobraźni.
Ten jednak jest jak żywy, pisarz z górnej półki,
który nocą cichaczem biegnie po ampulki
do pobliskiego szpitala i jego śmietnika,
sięga po krew zużytą i natychmiast znika.

Czytaj więcej



PLUS MINUS

„Czekając na Godota”: Godot, który nadchodzi

„Czekając na Godota” w Teatrze Narodowym z mistrzowskim duetem Benoit–Radziwiłowicz...

W roli Adama – Glapiński Przemysław, nie Adam.
(Rodzinnych związków z bankiem ja tutaj nie badam.)
Ten Glapiński z talentem przybliżył nam wieszczą,
lecz wizja scenografa raczej nie rozpieszcza.
Widzowie tkwią na krzesłach między kolumnami,
I nie mogą całości ogarnąć oczami.
Kolumn w przestrzeni sztuki jest wprost zatrząsienie
I niejeden widz marzy sobie, by na scenie,
a nie w bufecie, pod sceną, akcja ta się działa.
Bo tu trzeba się wiercić, przestrzeń tak mała,
ustęp męski zamknięty (strefa dla aktorów),
w damskim więc nadkomplety każdego z wieczorów.

Marty, z temperamentem, dziewczyny jak zjawa
– pięknie rapuje postać Natalia Kujawa.
Łukasz zaś – Marek Grabiniok, kocha Martę szczerze.
Tak szczerze, że aż zachrypl na sztuki premierze.
Stracił głos, lecz talentu nie stracił ni krztyny.
Dużo zdrowia kosztują aktorskie wyczyny!
Aktorów jeszcze dwójka – kreacja zbiorowa
I zestaw ról tak liczny, że aż boli głowa:
Ona – Agnieszka Rose, a on – Paweł Pluta.
W ich grze wielokroć dźwięczy jakże piękna nuta.

Ad



**Zestaw 2 koszulek bez
rękawów Kamuflaż**
26,60 zł
Go !



**Niebieskie jeansy ze
stretchem**
69,99 zł
Go !

Ads by atlasformen.pl

I ja tam z nimi byłem, wina nie wypilem,
A com widział i słyszał, w recenzję złożyłem.

PS A wersów recenzji czterdzieści i cztery.